Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII Czwartek 5 sierpnia 1937 r. Nr. 213

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50 ZŁ.

ś. p.

KSIĄDZ

JAN TADEUSZ PECHE

PROBOSZCZ PARAFII BĘDZIN

WIZYTATOR RELIGII i B. PREFEKT SZKÓŁ ŚREDNICH, KAPELAN POMOCNICZY GARNIZONOWY i B. KAPELAN WOJSKOWY

Opatrzony kilkakrotnie Św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł 29 lipca b.r. w Leysin, przeżywszy lat 55, w kapłaństwie 29.

Eksportacja zwłok nastąpi z dworca towarowego w Będzinie do Kościoła Parafialnego dnia 5 sierpnia r.b., we czwartek, o godz. 7 min. 30 wieczorem.

Następnego dnia 6 sierpnia, piątek, o godz. 11 rozpocznie się nabożeństwo żałobne, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

O powyższym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Matka, Siostra, Bracia, Bratowa, Siostrzeńcy, Bratanek i Rodzina.

ś. p.

KSIĄDZ

JAN TADEUSZ PECHE

PROBOSZCZ PARAFII BĘDZIN,

wizytator religii i b. prefekt szkół średnich, b. kapelan wojskowy i kap. pomocniczy garnizonowy, asystent parafialnej Akcji Katolickiej, moderator Sodalicji Mariańskiej, Prezes Tow. Dobroczynności w Będzinie, Dyrektor Stow. Pań Miłosierdzia i III Zakonu,

opatrzony kilkakrotnie Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł 29 lipca b. r. Leysin, przeżywszy lat 55, w kapłaństwie 29.

Eksportacja Zwłok nastąpi z dworca towarowego w Będzinie do Kościoła Parafialnego dnia 5 sierpnia r.b. w czwartek, o godz. 7 min. 30 wieczorem.

Następnego dnia, 6 sierpnia, w piątek, o godz. 11 rozpocznie się uroczyste nabożeństwo żałobne, poczym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

Uprasza się wszystkie Organizacje o wzięcie udziału ze sztandarami w uroczystościach pogrzebowych.

O powyższych uroczystościach żałobnych powiadamia wiernych

DUCHOWIEŃSTWO PARAFIALNE I KOMITET POGRZEBOWY

JAPONIA SZYKUJE SIĘ

DO ROZPRAWY Z CHINAMI

PEKIN, 4.8. Miasto przybrało wygląd normalny, lecz zaniepokojenie ludności chińskiej jest widoczne. Obywatele japońscy i koreańscy nadal przebywają w dzielnicy dyplomatycznej, w której większość bram jest zamknięta.

Gen. Czang-Su-Czung udzielił dymisji 8 członkom rady politycznej prowincyj Hopei i Czahar oraz ustąpił ze stanowiska dowódcy 38 dywizji, zrywając w ten sposób wszelką styczność z 29-tą armią.

Do Chin północnych nadal przybywają poważne posiłki chińskie. Samoloty japońskie latają nad Tao-Tin-Fu, obserwując ruchy wojsk nankińskich. Przygotowania do przywrócenia ruchu na kolei Pekin — Tien Tsin są w pełnym toku.

PARYŻ, 4.8. Według doniesień z Nankinu, w odległości około 35 km. na południe od Tien Tsinu rozgorzała walka między wojskami japońskimi a chińskimi. Bliższych szczegółów na razie brak.

JAPOŃCZYCY BOMBARDUJĄ TRANSPORTY WOJSK CHIŃSKICH

TOKIO, 4.8. Naczelne dowództwo armii japońskiej w Chinach północnych donosi o ożywionej działalności lotnictwa japońskiego na odcinku Pekin — Tien Tsin. Samoloty japońskie bombardowały w trzech miejscach chińskie transporty wojskowe, przewożące oddziały 48-ej dywizji nankińskiej pomiędzy Kałganem a Nankou. Bomby uszkodziły tor kolejowy.

FLOTA JAPOŃSKA W SWATOU

SZANGHAJ, 4.8. Do Swatou zawinęło 9 japońskich okrętów wojennych. Zarząd miejski proklamował stan wyjątkowy. **Fortyfikacje nadbrzeżne są gorączkowo wzmacniane.**

Trzy inne japońskie okręty wojenne stnęły na kotwicy w pobliżu Amoy.

NA POŁUDNIU CHIN NOWY ZATARG

SZANGHAJ, 4.8. Jak podaje prasa szanghajska, istnieje niebezpieczeństwo wybuchu nowego zatargu chińsko-japońskiego, tym razem na południu Chin, a mianowicie w rejonie Swatou i Kantonu. Do tego może przyczynić się liskość japońskiej Formozy oraz ożywiony bojkot antyjapoński w całych Chinach południowych.

CHINY SIĘ KONSOLIDUJĄ

SZANGHAJ, 4.8. Zgłoszenie gubernatorów, proponujących swój akces do walki z Japonią, napływają w dalszym ciągu do rządu nankińskiego.

Ostatnio otrzymano takie zgłoszenie od gen. Lu-nian, prezesa prowincjanalnego rządu Szeczuan; od gen. Lun-Junam, gubernatora prowincji Junnan i od gen. Ma-Bu-Fana, gubernatora prowincji Cinhai.

Stopniowo wszystkie rządy prowincjonalne łączą się z akcją centralną rządu nankińskiego.

W kołach politycznych Nankinu wyrażają pewność, że Chiny odbiorą Japończykom utracone terytoria.

O panowaniu na morzu Śródziemnym

Wymiana listów Mussolini—Hitler

LONDYN, 4.8. „Daily Telegraph" donosi o rzekomej wymianie listów pomiędzy Mussolinim a kanclerzem Hitlerem.

Według dziennika Mussolini skierował niedawno pismo odręczne do Hitlera, zapytując, czy Włochy mogą na wypadek ataku angielskiego na morzu Śródziemnym liczyć na poparcie Niemiec.

Odpowiedź kanclerza Hitlera nadeszła w ub. piątek. Hitler miał oświadczyć że nie wierzy w zamiary agresywne Anglii na morzu Śródziemnym i podkreśla, że uważa przyjazną współpracę z Anglią w sprawach interesujących wszystkie kraje za niezwykle cenną.

NEURATH JEDZIE DO LONDYNU

LONDYN, 4.8. Prasa londyńska omawia wiadomość, o mającej rzekomo nastąpić w niedługim czasie wizycie niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Neuratha w Londynie.

Angielski ambasador w Berlinie natychmiast po swym powrocie z urlopu będzie powiadomiony o postanowieniu kanclerza Rzeszy.

Strona niemiecka pozostawi rządowi angielskiemu ustalenie daty wizyty ministra Neuratha.

Rekord listonosza

BOLONJA 3.8. 70-letni listonosz wiejski Mattioli, pełniący od 43 lat swą służbę w górskim miasteczku Lizzano ustanowił ciekawy rekord. Mianowicie przebywając dziennie z górą 20 km. po dróżkach górskich, przeszedł on za czas swej służby przeszło 300 tys. kilometrów co, jako dystans jest niemal równoznaczne z 8-krotną podróżą dokoła świata.

Trzylatka rozbudowy twierdzy

W GIBRALTARZE

Jak donosi londyński „Daily Express", władze angielskie zamierzają przeprowadzić zakrojoną na szeroką skalę rozbudowę twierdzy w Gibraltarze. Plany rozbudowy twierdzy zostały już sporządzone i przewidują trzyletni okres prac.

Dużą uwagę poświęcono zabezpieczeniu twierdzy przed atakiem lotniczym. Przewidziane jest urządzenie specjalnych stacyj obserwacyjnych, które sygnalizować mają zbliżenie się nieprzyjacielskich eskadr lotniczych już z odległości kilkuset mil. Stacje obserwacyjne wyposażone zostaną w najnowsze urządzenia techniczne.

Plan „trzylatki" przewiduje m. in. urządzenie w skałach twierdzy obszernych pomieszczeń, przeznaczonych na przechowywanie amunicji i tanków.

Uznanie rządu narodowego

w Hiszpanii przez Watykan

PARYŻ, 4.8. Z Salamanki donoszą: Komunikat kwatery głównej wojsk powstańczych zaznacza, że na froncie asturyjskim oddziały powstańcze zdobyły pozycje nieprzyjacielskie nie ponosząc prawie żadnych strat.

Na froncie aragońskim działalność wywiadowcza pod Albarracin trwa nadal,48 milicjantów przeszło z bronią na stronę powstańców.

Komunikat oświadcza, że w ciągu lipca lotnictwo narodowe zestrzeliło 111 samolotów nieprzyjacielskich. 30 samolotów pochodzenia sowieckiego spadło na terytorium, zajętym przez powstańców.

Wojska narodowe straciły w tym samym okresie czasu 7 samolotów myśliwskich i 4 samoloty bombowe.

MADRYT, 4.8. Komunikat oficjalny ministrestwa obrony narodowej komunikuje: Na froncie środkowym odparliśmy ataki nieprzyjacielskie na odcinku Guadalajara.

Na froncie wschodnim, po zdobyciu Arencas, wojska nasze posuwają się w dalszym ciągu, zajmując stanowiska pod Piedrahita, Cocadillo, Salcedillo i Rudilla. Na froncie Teruel wojska rządowe zajęły stanowiska Fuente de la Artesa i Casanueva na odcinku Bezas.

Na froncie północnym pod Santander artyleria rządowa celnymi strzałami wysadziła w powietrze dwa składy amunicji w Espinoza de los Monteros. Lotnictwo rządowe bombardowało na południo-zachodzie pod Veldecuenca baterie powstańcze.

PRZEDSTAWICIEL GEN. FRANCO W WATYKANIE

SALAMANCA, 4.8. Gabinet dyplomatyczny gen. Franco komunikuje, że w czasie ostatniej wizyty mgr. Antonitti,ego miał on sposobność odbycia rozmów z gen. Franco i szefem gabinetu dyplomatycznego, w czasie których postanowiono nadać charakter oficjalny przedstawicielowi dyplomatycznemu rządu gen. Franco p. Pablo Chruca, ministrowi pełnomocnemu z tytułem charge d'affaires przy sekretarjacie stanu w Watykanie.

Komunikat z zadowoleniem podkreśla, że tradycyjnie dobre stosunki, istniejące pomiędzy prawdziwie narodową i katolicką Hiszpanią a Stolicą Apostolską, wchodzą obecnie na drogę, która pozwoli w przyszłości na zacieśnienie i rozszerzenie dotychczasowych stosunków.

PARYŻ, 4.8. Według doniesień z Salamanki, uznać miał Watykan rząd narodowy gen. Franco.

Poza tym donoszą, że najwyżsi dostojnicy hiszpańskiego kościoła katolickiego wystosowali okólnik do biskupów świata, w którym aprobują w całej pełni akcję gen. Franco. Okólnik ten jest podpisany przez dwu kardynałów hiszpańskich, 6 arcybiskupów, tudzież 35 biskupów.

Został on zredagowany w kilku językach i ma być rozpowszechniony po całym świecie.

Metody z Moskwy rodem

we francuskiej partii komunistycznej

Dziennik „Republique" publikuje pełny tekst kwestionariusza rozesłanego przez francuską partię komunistyczną do jej członków.

Kwestionariusz opracowany jest nadzwyczaj drobiazgowo, zawiera szereg pytań na temat przeszłości politycznej, stosunków rodzinnych, stosunkówprzyja cielskich, jak np.: czy członek partii ma w swojej rodzinie wojskowych, czy też policjantów lub urzędników służby bezpieczeństwa, czy też służby, stanowiącej „ochronę regimu" czy utrzymuje on lub utrzymywał przyjazne stosunki z trockistami", czy też z członkami innych ugrupowań opozycyjnych.

„Republique" komentując powyższy kwestionariusz zaznacza, iż jest on jeszcze jednym dowodem inkwizycyjnych metod, panujących w partii komunistycznej.

Treść kwestionariusza może wskazywać na to, iż władze partyjne zamierzają przeprowadzić czystkę, jakby wskazywały na to pytania o związkach z ugrupowaniami opozycyjnymi, czy też mają na względzie jakieś tajemnicze zamiary, na co wskazywałyby pytania o stosunkach w wojsku i policji.

Bunt wariatów

STRASBURG, 3.8. W tutejszym sanatorium dla umysłowo chorych wybuchł bunt. 77 wariatów po obezwładnieniu dozorców zniszczyło urządzenia wewnętrzne zakładu i usiłowało podpalić cały budynek.

Zawezwano oddziały żandarmerii i straży ogniowej, które po 3-godzinnych wysiłkach zdołały unieszkodliwić szaleńców.

Dar burmistrza Magdeburga

dla Państwa Polskiego

BERLIN, 4.8. Burmistrz Magdeburga, dr. Markmann, ofiarował Państwu Polskiemu budynek w obrębie cytadeli magdeburskiej, w którym podczas wojny światowej więziony był Marszałek Józef Piłsudski.

Magdeburg, to małe miasteczko niemieckie nad Łabą. po dawnej twierdzy zaginął już ślad. Zwykły, zbity z desek parkan znaczy jej dawne granice. Budynki forteczne zostały zburzone, a dawna, położna na drugim brzegu Łaby cytadela, zrównana z ziemią.

Na jej miejscu wyrosły barwne ogródki działkowe, które przecina szara wstęga wzorowej niemieckiej drogi.

Z czasów, gdy Marszałek Piłsudski był więźniem Niemiec, zachował się tu jedynie mały, zniszczony, piętrowy domek o czterech frontowych oknach.

W domku tym, zamieszkałym obecnie przez dwu robotników, zatrudnionych w magdeburskiej fabryce rowerów, przebywał przez czas krótki po wypuszczeniu z celi „więzień Magdeburski" — Józef Piłsudski.

W maleńkim pokoiku na piętrze, służącym wówczas Marszałkowi za mieszkanie, nie zachował się po Nim żaden widomy ślad Jego pobytu. Chyba przed domkiem, pod oknem Komendanta rosnące... śnieżne, polskie „buldeneże".

Wpływ czasu odbił się na wyglądzie „Domku Komendanta": zwietrzała czerwona, łupkowa dachówka, odpada też zmurszały, ongiś biały, tynk z murów domku...

Dziś z okna tego pokoiku widać panoramę Magdeburga, położonego po przeciwnej stronie Łaby; jego budynki handlowe, strzeliste wieżyce kościołów, szpiczaste dachy spichrzów portowych.

Dawniej widok ten zasłaniały surowe mury fortecy.

W archiwum miejskim w Magdeburgu znajduje się teczka, opatrzona numerem „4093" i napisem: „J. v. Piłsudski". W teczce fotografia, przedstawiająca Marszałka Piłsudskiego na spacerze w obrębie fortecy w towarzystwie współwięźnia, gen. Sosnkowskiego i strzegącego ich oberleutnanta v. Schlossmanna. Zdjęcie dokonane było 1 października 1918 roku. Obok fotografii znajdują się trzy wycinki z gazet niemieckich: dwa z roku 1932, zawierające życiorys Marszałka, trzeci z maja 1935 r., donoszący o Jego zgonie.

Oto jedyne dokumenty pobytu Marszałka w twierdzy Magdeburskiej.

Przed sensacyjną rozprawą

W SOSNOWCU

W Wysokiej Lelowskiej, w powiecie Zawierciańskim, doszło do poważnych zajść, wywołanych przez tamtejszą ludność z powodu przyjazdu poborcy podatkowego, Zygmunta Zamojskiego, celem egzekwowania zaległych należności podatkowych.

Mieszkańcy wsi Woli Lelowskiej, podburzeni przez różnych agitatorów wiecowych, stawili czynny opór poborcy, to też władze z całą surowością pociągnęły winnych do odpowiedzialności, w szczególności zaś głównych uczestników zajścia, którzy już w najbliższym czasie zasiądą na ławie oskarżonych.

Rozprawa przeciwko nim odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

„PIÓRKA“ KOMUNISTYCZNE

dwie fasje moralności

Leży przed nami najświeższa publikacja komunistyczna, wydana w Polsce, Jest to wcale obszerna broszura — ujmująca między innymi również i „program“ polskiej partii komunistycznej i to w formie reakcji na deklarację ideową Obozu Zjednoczenia Narodowego.

„Program“ ten jednakowoż bardzo mało ma wspólnego z... komunizmem, oczywiście nie z komunizmem „teoretycznym“, a tym praktycznym, który zostaje realizowany tam, gdzie komunizm niepodzielnie rządzi, a więc w Sowietach.

Powiedzmy z góry: ten „program“, jaki nam reprezentują „nasi“ komuniści — t. j. działający w Polsce —

jest jota w jotę podobny do założeń programowych t. zw. „demokracji-parlamentarnej“, jest żywcem skopiowany z haseł i postulatów „lewicy“ społecznej, stronnictw opozycyjnych, nic zresztą nie mających wspólnego z komunizmem.

Weźmy najbliższy przykład. „Program“ komunistów żąda **„wolnych i powszechnych wyborów“**, a następnie **„rządu demokratycznego“**. Wierzymy, że takie hasła głoszą szczerze i uczciwie partie lewicowe, demokratyczne, opozycyjne. Ale komuniści? Gdzież do licha w ZSSR. są **„wolne i powszechne wybory“**? Gdzież w państwie Stalina **„rządy demokratyczne“**? Przecież za takie **„żądanie“** w Moskwie otrzymuje się piętno **„zdrajców“, „psów burżuazyjnych“** i idzie się **„pod stienku“**, lub w najlepszym razie na wyspy Sołowieckie...

Czytajmy dalej. „Program“ „polskich“ komunistów prawi przepięknie o „wolności“ i żąda **„zniesienia wszelkich ograniczeń i prześladowań“**. Istotnie: postulaty arcy-demokratyczne...

Ale „procesy“, które ułatwiły przeprawę na tamten świat Zinowiewa, Kamieniewowi, Tuchaczewskiemu i innym, bynajmniej nie były dowodami... „wolności“ przekonań,

a codzienna rubryka w pismach, zawierająca wykazy aresztowań, zesłań, kaźni więziennej i rozstrzelań, nie dowodzi, jakoby pod rządami komunistycznymi ustały... prześladowania.

Swego czasu prof. Baudouin de Courtenay określił taki sposób zakłamania trafnymi słowami:

„dwie fasje moralności publicznej“.

Słowo „fasja“ jest wzięte z gwary podatkowo-skarbowej i oznacza zeznania fabrykanta czy kupca co do wysokości swych dochodów i wydatków. Są bowiem tacy źli i niesumienni podatnicy, którzy prowadzą podwójną buchalterię; jedna na wewnątrz dla siebie — drugą na zewnątrz dla władz skarbowych. Pierwsza prawdziwa, druga sfałszowana... Otóż i w życiu publicznym zdarzają się takie „dwie fasje moralności“; jedna dla użytku własnego, druga pozorna, zakłamana, szermująca hasłami nieprawdziwymi, sfingowanymi.

Typowym przykładem takich „dwu fasji moralności publicznej“

są metody, stosowane przez komunistów:

inna buchalteria na wewnątrz, a inna dla naiwnych z zewnątrz....

Kogo na ten „trick“ złapać zamierzają? Wobec kogo go stosują?

Dotrzeć chcą w ten sposób do partii demokratyczno-lewicowych, do opozycyjnie nastrojonych zespołów politycznych. Proponują więc im „front ludowy“. „Ośrodkiem takiego frontu — czytamy w najnowszej broszurce — powinny być w obecnych warunkach polskich partie socjalistyczne, stronnictwo ludowe, związki zawodowe“..

Te partie mają być pomostem do... zsowietyzowania Polski, mają wyciągnąć kasztany z ognia, mają walczyć o „wolne wybory“, o „rządy demokratyczne“, o „wolność“, o „zniesienie prześladowań“ itd. — a potem...

potemu zna się to wszystko za „trockizm“, za wymysły „burżuazyjne“, za zakusy „wrogie“ i... potraktuje przywódców socjalistycznych, ludowcowych itd. wedle wzorów, zaczerpniętych z praktyki w Z. S. S. R..

Widzimy zatem, że po dzień dzisiejszy ajenci komuny w Polsce nie zmienili wcale metody. Wielokrotnie już została ona zdemaskowana.

Wielokrotnie już wykazano zakłamanie tych haseł,

prawiących o „demokracji“, „parlamentaryźmie“, „wolności“ itd. Mimo to komuniści łudzą się wciąż jeszcze, że w ten sposób trafią do sfer lewicowych i zmontują „front“, któryby im umożliwił w pierwszym etapie walki obalić dzisiejszy reżim, a w następnym etapie zmiażdżyć tych, którzyby uwierzyli „programowi“ partii komunistycznej...

„Apel“ komuny o wspólny front zwraca się do lewicy.

Słyszeliśmy i czytaliśmy często ze strony zespołów lewicowych zapewnienie, **że nie chcą z tym mieć nic wspólnego. Słowa takie ujmowane są w formie niejako odświętnej, deklaratywnej. Padają na dorocznych zjazdach czy kongresach.**

Ale to mało, serdecznie mało.

Nie wystarcza się słowami odgradzać i uroczyście deklarować.

Trzeba chcieć i umieć — walczyć. To żądanie musi być wysunięte pod adresem grup politycznych, które komuniści wyznaczają jako teren swej „akcji“, które kokietują i namawiają do poczynań, jakie przede wszystkim wiodłyby do... samobójstwa tych właśnie, którzyby uwierzyć chcieli programowi „demokratycznemu“ i „wolnościowemu“ ajentów komuny.

M. G.

ZA KULISAMI WALKI

Ogniwo japońskiej propagandy zagranicznej

Hsing-King jest centralnym miastem Mandżukuo. Polityczy europejscy nie na darmo stwierdzili, że nici zatargu zbrojnego na Dalekim Wschodzie zbiegają się poza Pekinem i Tientsinem. Hsing-King stał się centralą japońskiej służby wywiadowczej i prasowej, która tak ważną rolę odgrywa w obecnym konflikcie żółtej rasy.

W Hsing-King panuje atmosfera naprężenia i zdenerwowania. Hotel Hama to jest siedzibą przyjezdnych dziennikarzy. Wysłannicy najpoważniejszych koncernów europejskich w nim zamieszkują, posiadając, dzięki uprzejmości poczty japońskiej bezpośrednie połączenie z Paryżem, Londynem, Berlinem. Dziennikarze widzą, że liczne uprzejmości, jakie spotykają ich ze strony gospodarzy są sposobem wywierania sugestii. Są taktowni, lecz nie reagują na podsłuch lub przygotowywanie wiadomości przez czynniki rządowe. Muszą być powściągliwi i odwzajemniać się życzliwością, gdyż właśnie w tych dniach aresztowano rzekomą korespondentkę „Paris Soir“ pod zarzutem szpiegostwa na rzecz jednego z mocarstw wrogich interesom Japonii.

W dzielnicy dyplomatycznej Hsing-kingu obszerny budynek zajmuje ambasada japońska. W niej koncentrują się nerwy akcji operacyjnej i politycznej nietylko Mandżukuo. Dla dziennikarzy dostępny jest atache prasowy ambasady, p. Hirano. Na placówce swej pracuje od kilku lat i świetnie zna teren i stosunki miejscowe. Dla przedstawicieli prasy jest źródłem niewyczerpanych informacyj. Generał Minami przedstawia mu trzy razy dziennie raporty wojskowe, z których Hirano wyłuskuje najciekawszy materiał dla żądnej sensacji prasy. Zna nawskroś upodobanie i charakter wielkich dzienników oraz agencyj, to też w dzieleniu się informacjami, nigdy nie bywa nudny lub jednostronny. Pod pokrywką każdej wiadomości biegnie na drutach telefonicznych i na falach eteru krótkofalówek zręczna i życzliwa propaganda japońska. Dziennikarze obficie zresztą korzystają z otrzymywanych komunikatów. Wiedzą dobrze, że redakcja lub wydawnictwo potrafi przefiltrować wiadomości i umieścić je w najbardziej objektywnej formie. P. Hirano zna 8 języków europejskich. Obecnie, jak donosi „Daily Mail“ uczy się polskiego i węgierskiego. Pracuje dziennie 18 godzin. Nie upomina się o urlop lub wywczasy, pracuje niestrudzenie jako ważna sprężyna propagandy japońskiej na Dalekim Wschodzie.

Z DNIA

ANTYSEMITYZM WŚRÓD KOMUNISTÓW POLSKICH W HISZPANII

W czasopiśmie „Dąbrowszczak“, wydawanym przez politycznego komisarza (politruka) w komunistycznym, polskim batalionie im. Jarosława Dąbrowskiego, walczącym pod Madrytem, ukazał się następujący apel:

— „W naszych jednostkach bojowych znajdują się również i żydzi. Agenci gen. Franco starają się szerzyć antysemityzm i separatyzm narodowościowy, chcą w ten sposób rozbić jedność brygad międzynarodowych. Bądźmy czujni na każde posunięcie wroga, usiłującego rozbić nasze oddziały szowinistyczną agitacją. Pamiętajmy, że za każdym niedostatecznie uświadomionym towarzyszem, który wypowiada się przeciwko żydom lub żołnierzom innej narodowości — stoją agenci generała Franco i polskiej defensywy.

Słyszeliśmy o aferze Barny, niewyraźnym typie, który przez swoją antysemicką agitację wywołał ferment i chaos w szeregach brygady. Tylko dzięki czujności naszego komisarza politycznego, ten prowokator i jego klika zostali w porę zlikwidowani i zdemaskowani. Uczynili jednak bardzo dużo złego, dla tego musimy pracować z całym zapałem i poświęceniem, ażeby jak najszybciej przywrócić dawne stosunki koleżeństwa w naszych szeregach“.

Tak więc, wśród zwerbowanych nadzieją zarobku, nieszczęsnych polskich emigrantów z Francji, zaczyna się najwidoczniej rodzić odruch niechęci przeciw żydom.

Zapewne nieraz stawia sobie polski żołnierz komunista, walczący za obcą sprawę w Hiszpanii, pytanie: kto go tam zwerbował i dla kogo nadstawia karku? Widzi on też zapewne, że żydzi, którzy zjawili się w Hiszpanii „walczyć za sprawę rewolucji“ nie siedzą w okopach, lecz pełnią funkcje polityczne — na tyłach.

10-lecie Zw. młodzieży polskiej

W NADRENII

Z okazji 10-lecia Związku młodzieży polskiej katolickiej w Westfalii i Nadrenii odbył się w Essen wielki zjazd młodzieży polskiej i zachodnich Niemiec. W zjeździe brała udział specjalna delegacja młodzieży polskiej ze Śląska Opolskiego witana serdecznie przez zebranych.

W zjeździe wzięło udział około 2.000 młodzieży. Szczególnie wzruszającym momentem było wręczenie młodzieży westfalskiej przez protektora zjazdu — dr. Jana Kaczmarka sztandaru ufundowanego przez Związek Polaków w Niemczech.

Obrady zjazdu zakończyły popisy młodzieży oraz piękny śpiew artysty opery w Lipsku Polaka — Nemesa. Zjazd był piękną manifestacją młodzieży polskiej z Westfalii i wykazał jej braterską łączność ze wszystkimi Polakami w Niemczech.

Film

O WYCHODŹTWIE POLSKIM

We wrześniu rb. Polonia amerykańska obchodzić będzie uroczyście 330-lecie wylądowania pierwszych Polaków na kontynencie amerykańskim.

W związku z tym Fundacja Kościuszkowska przygotowuje reportaż filmowy z życia emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych A. P. Reportaż ten pomyślany został jako film średniometrażowy długości 1200 mtr. przedstawiający dorobek i potrzeby Polonii amerykańskiej, jej historię oraz pionierską i wytrwałą pracę w zdobywaniu egzystencji.

Obraz p.t. „Kościuszko i Polacy w Ameryce“ będzie pierwszą epopeą filmową farmera i robotnika polskiego na ziemi Washingtona.

Kulisy gospodarcze

konfliktu chińsko-japońskiego

Ostatnie wydarzenia polityczne w północnych Chinach znowu zwracają uwagę na ten olbrzymi obszar, stanowiący jedną z baz oparcia dla japońskiej ekspansji gospodarczej.

Japonia nie posiada, jak wiadomo, węgla, żelaza, wełny, bawełny, olejów, tłuszczów i soli. Poza tymi surowcami Japonia musi posiadać tereny zbytu dla swej produkcji przemysłowej. Rynki światowe wobec konkurencji japońskiej zajmują stanowisko coraz bardziej zdecydowane, co eksportowi tego kraju może w przyszłości przysporzyć poważnych kłopotów. Ale zależny tylko od Japonii teren zbytu dla jej eksportu przemysłowego musi być również dostatecznie zabezpieczony i pod względem strategicznym.

Na tle tej sytuacji ostatnie wydarzenia na Dalekim Wschodzie nabierają swoistej wymowy. Trzeba bowiem zważyć, że Chiny posiadają 450 mil. mieszkańców, [illegible] 83 mil. przypada na 5 prowincji północno-chińskich, w których rozgrywają się właśnie ostatnie wydarzenia polityczne. Na terenie Chin znajdują się pod uprawą 950 mil. mow (chińska miara gruntu), z czego przeszło 30% przypada na Północne Chiny, przyczem istnieją na terenie 5 prowincji północnych poważne możliwości zwiększenia terenów uprawnych, a tym samym poważne podstawy dla osadnictwa rolników japońskich z przeludnionych terenów cesarstwa. O jakości gleb uprawnych w północnych Chinach świadczy fakt, że tereny zajęte tam pod uprawę pszenicy zajmują 37% całej powierzchni Chin. **Na podkreślenie zasługuje w szczególności sytuacja na odcinku surowców przemysłowych.** Tak więc Chiny północne dostarczają 54% **całych zbiorów bawełny chińskiej, ze strzyży owiec wełnistych przypada 90% na teren prowincji północnych.** Roczne wydobycie węgla w Chinach wynosi około 30 mil. ton, z czego 45% przypada na prowincje północne.Ale niezależnie od tej produkcji również i możliwości rozwojowe wydobycia węgla w Chinach północnych największe, **tam [illegible] znajduje się 54% złóż chińskiego węgla, całkowicie dotąd niewykorzystanych, 49% złóż żelaza.** Nie należy zapominać, że Japonia konsumuje rocznie przeszło 2 miliony ton soli, z czego około 1½ miliona ton na cele przemysłowe.

Ale Chiny północne reprezentują inne jeszcze wartości gospodarcze: **piąta część wpływów podatkowych Chin z podatku dochodowego i lokalnego przypada na 5 prowincji północnych.** Porty obszaru północnego reprezentują przeciętnie 20—30% obrotów w handlu zagranicznym i przeszło 30% całego handlowego tonażu chińskiego.

Oblicze gospodarcze północnych Chin uzupełnia szereg innych momentów, do których zaliczyć należy m. in. olbrzymie znaczenie portów północnych dla uprzemysławiającego się państwa chińskiego. Największe przędzalnie bawełniane, olbrzymie silosy i spichrze zbożowe, trzecia część chińskich fabryk zapałek — to bardzo pobieżne wyliczenie tych konkretnych wartości ekonomicznych, o które toczy się teraz „wielka gra“.

Japonia popiera „autonomię“, a więc pewnego rodzaju niezależność od rządu centralnego dla prowincji znajdujących się w sferze wpływów działania „Rady politycznej prowincji Hopei i Tshahar“.

Pozostałe trzy prowincje północne po pewnym czasie zaczęłyby grawitować ku temu ośrodkowi autonomicznemu przy odpowiednim nacisku mniej lub więcej oficjalnym ze strony Japonii. Zresztą już dzisiaj na tych terenach, po przez Mandżukoo, wpływy Japonii są olbrzymie, czemu nie można się zresztą dziwić, zdając sobie sprawę z roli, jaką Chiny północne odegrać muszą dla Japonii. Są to olbrzymie tereny ekspansji gospodarczej i przyszłe bazy konfliktu z Rosją.

STRZELCY MASZERUJĄ...

Wspaniały rozwój Związku Strzeleckiego

W dniu 6 sierpnia obchodzi Związek Strzelecki swe doroczne święto organizacyjne. Warto przy tej okazji uprzytomnić sobie wielki dorobek tej tak wysoce pożytecznej, z punktu widzenia obywatelsko - wychowawczego, organizacji.

Praca powojennego Związku Strzeleckiego bynajmniej nie była łatwa. Działalność Związku spotykała się przez długie lata z całkowicie nieuzasadnioną, tym niemniej uporczywą nieufnością nieświadomych rzeczy kół obywateli.

W niepodległej Polsce podjął Związek Strzelecki, w oparciu o tradycje strzeleckie z czasów walk o Wolność, swą pracę w małych związkach — dzisiaj pomimo napotykanych w pierwszych latach swego istnienia trudności na każdym bodaj kroku,

liczy on około pół miliona członków i obejmuje swą siecią organizacyjną cały kraj. Tysiące oddziałów i pododdziałów Związku działają we wszystkich większych ośrodkach

na terenie Polski, zarówno w miastach jak i po wsiach, przy znacznej przewadze tych ostatnich.

Ideą przewodnią Związku Strzeleckiego jest wychowanie jak najszerszych warstw młodzieży na dobrych obywateli i żołnierzy. W tym celu kładzie Związek główny nacisk na swą działalność wśród młodzieży przedpoborowej, a przede wszystkim wśród najbiedniejszej młodzieży, która najbardziej potrzebuje opieki i kierunku.

Doniosły dorobek, jakim Związek Strzelecki może się wykazać w tej dziedzinie, świadczy najlepiej o realnym podejściu do pracy nad osiągnięciem wyznaczonego sobie celu. W dziedzinie wychowania obywatelskiego, przysposobienia wojskowego, przysposobienia rolniczego ,sportu i t.p.

wielkie zasługi położone przez Związek Strzelecki nie mogą już być kwestionowane przez nikogo.

Imponujące jest zestawienie cyfrowe realnych osiągnięć Związku. Dzięki swym własnym trudom wyłącznie, zabiegom i energii stworzył Związek Strzelecki

4.288 własnych świetlic, w których prowadzi pracę oświatową, powstało 281 domów strzeleckich, na terenie całego kraju, 2.211 bibliotek, szczególnie po wsiach i w robotniczych dzielnicach miast, gdzie posiadają one niezmiernie doniosłe znaczenie oświatowe i kulturalne.

Ponad to utworzył Związek 214 orkiestr, 1.679 chórów, 2956 zespołów teatralnych, 72 kluby sportowe, 13.774 koła sportowe i 1.772 zespoły przysposobienia rolniczego.

Te ostatnie zasługują na specjalne podkreślenie, ze względu na ich doniosłą rolę społeczną i znaczenie z punktu widzenia ogólnopaństwowego. Praca w zespołach prowadzona jest w porozumieniu z Centralnym Komitetem do spraw młodzieży wiejskiej. Ilość uczniów kształconych w zespołach tych wzrasta z roku na rok. W 1933 r. było ich 11.401 — w 1935 r. już 15.534. Niezależnie od tego prowadzi Związek Strzelecki specjalne

kursy dla przodowników przysposobienia rolniczego, przez które rok rocznie przechodzi około 2 tys. członków Związku — 2.251 w r. 1935 —

otrzymując tam praktyczne i wszechstronne wykształcenie rolnicze. W ten sposób przyczynia się Związek Strzelecki walnie do podniesienia stanu rolnictwa w kraju, powiększając kadry młodych, doświadczonych rolników.

Obraz prac Związku Strzeleckiego nie byłby pełen, gdyby nie wspomnieć o kołach przyjaciół Związku Strzeleckiego, które znacznie przyczyniają się do spełniania zadań, jakie Związek wziął na siebie. Koła takie istnieją przy poszczególnych ogniwach organizacyjnych Związku i grupują

tych sympatyków idei strzeleckiej, którzy ze względu na zajęcia zawodowe, czy też inne powody nie mogą brać czynnego udziału w pracach organizacji.

Celem ich jest organizowanie moralnej i materialnej pomocy społeczeństwa dla poszczególnych placówek Związku. Praca kół przyjaciół Związku Strzeleckiego polega więc na zdobywaniu funduszów, potrzebnych dla realizacji zamierzeń Związku, na dostarczaniu wykładowców i prelegentów dla pracy oświatowej w świetlicach i zespołach, na urządzaniu imprez i utrzymywaniu instytucji kulturalnych, założonych przez Związek, na pomocy przy budowaniu nieruchomości dla urządzeń strzeleckich, jak domy, świetlice, biblioteki, strzelnice i t.p. a wreszcie na zaopatrywaniu oddziałów w sprzęt sportowy i wyszkoleniowy organizowaniu opieki i pomocy dla członków Związku, wyposażaniu oddziałów w chorągwie i mundury i t.p. Kół takich istnieje w tej chwili 1.150 na terenie całej Polski.

Jak widać z tego działalność swą rozwija Związek Strzelecki w ścisłym oparciu o społeczeństwo i tylko w ten sposób możliwa jest realizacja celów, jakie Związek sobie postawił dlatego tak ważnym jest, aby prace Związku znalazły tak duże zrozumienie wśród najszerszych warstw społeczeństwa, na jakie ze względu na swą wielką doniosłość społeczno-wychowawczą prawdziwie zasługują. A.

NA FALI DNIA

O OSOBNE PRZEDZIAŁY DLA ŻYDÓW

Jak się dowiadujemy, onegdaj zostało wysłane do Dyrekcji PKP. w Katowicach pismo następującej treści:

Do
Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych
w Katowicach.

„Wobec wyzywającej postawy podróżnych żydów oraz niespotykanego u innych narodowości niechlujstwa uprzejmie prosimy Szan. Dyrekcję o łaskawe wyznaczenie w pociągach jadących w kierunku Katowice — Będzin i z powrotem, specjalnych wagonów dla żydów i to zarówno trzeciej jak i drugiej klasy.

Dla wyjaśnienia podajemy, że podpisy zebrano od stałych podróżnych bez względu na ich przekonania polityczne, co świadczy najlepiej, że element żydowski dał się wszystkim podróżnym chrześcijanom we znaki i załatwienie tej kwestii uważamy za niecierpiące zwłoki.

Z poważaniem"

(Następuje 195 oryginalnych podpisów).

Pismo to świadczy, że polscy podróżni mają już dość machabeuszowych zapachów, brudu i niechlujstwa. Ileż to razy jadąc do Katowic spotyka się brodatego gościa, który w najobrzydliwszy sposób zajada jajko zagryzając chlebem

Wypada nadmienić, że po takim śniadaniu cały przedział to istna mozaika skorup z jaj, odpadków i kawałków z gazet itp.

Program uroczystości żałobnych

śp. księdza Tadeusza Pechego

Komitet uroczystości pogrzebowych śp. ks. proboszcza Tadeusza Pechego podaje do wiadomości społeczeństwa Zagłębia, że pogrzeb śp. Zmarłego proboszcza będzińskiego odbędzie się według następującego programu:

Czwartek tj. dzisiaj o godz. 7 wieczorem zbiórka wszystkich organizacyj i delegacyj przed dworcem towarowym w Będzinie; godz. 7.30 wyruszenie konduktu eksportacyjnego przez ulice Kościuszki, Małachowskiego do kościoła parafialnego; godz. 8.30 nieszpory żałobne w kościele i żałobna egzorta, którą wygłosi ks. Bilski z Grodźca.

Piątek dnia 6 bm. godz. 11 pontyfikalne nabożeństwo żałobne, które będzie celebrował J. E. ks. biskup Antoni Zimniak, sufragan diecezji Częstochowskiej; godz. 12 egzorta żałobna w kościele, którą wygłosi ks. prałat Wróblewski, dziekan częstochowski.

KOMENDA HUFCA HARCERZY W BĘDZINIE wzywa wszystkich harcerzy na zbiórkę wcelu wzięcia udziału w pogrzebie śp. ks. proboszcza Tadeusza Pechego.

Zbiórka w dniu 5 bm. o godz. 18.30 w szkole Promyka, oraz tamże dnia 6 bm., tj. w piątek o godz. 10 rano.

Hufcowy P. Bartnik.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

5 Sierpień — **Czwartek**

N.P. Marii Śnieżnej, Oswalda Słowiański: Stanisława (wy)
Słońca wsch. 4.2, zach. 19.21
Księżyca w. 2.39, zach. 18.20.

HISTORIA PODAJE:
1579 Zmarł kardynał Stan. Hozjusz.
1772 Pierwszy rozbiór Polski.
1864 Tragiczna śmierć Romualda Traugutta i tow. na szubienicy.
1908 Pierwsza podróż Zeppelina.
1915 Rosjanie opuszczają Warszawę.

PRZYSŁOWIA:
„Z sierpem w ręku witać sierpień,
Wiele uciech, wiele cierpień".

AFORYZMY:
Gospodyni dobra, trzy węgły domu utrzymuje, a gospodarz czwarty.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Allotria".
EDEN: I. „Wesoły donżuan". II. „Wódz czerwonoskórych".
PATRIA: „Bolek i Lolek".

—oOo—

Wyjazd dzieci

DO ANDRYCHOWA

Wczoraj odjechał transport 18 dzieci na 3 miesięczne kolonie szkolne do Andrychowa na oddział obserwacyjny.

Dzieci wyjechały na koszt Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Wczoraj powróciło z kolonii szkolnej w Andrychowie (k. Kęt) 23 dzieci, które przebywały tam na oddziale obserwacyjnym przez 3 miesiące.

—oOo—

× OSOBISTE. B. prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie p. Sikorski został mianowany sędzią hipotecznym w Będzinie na miejsce odchodzącego w stan spoczynku p. Olszewskiego.

Władze samorządowe

BĘDĄ WYMIERZAĆ NAKAZY KARNE

W związku z wejściem w życie ustawy o szkodnictwie leśnym i polnym (Dz U. R. P. Nr. 30 poz. 224 z 1937 r.), — Ministerstwo spraw wewnętrznych — zwróciło się do pp. wojewodów o wydanie zarządzeń zmierzających do zapoznania miejscowej ludności z zasadniczymi przepisami tej ustawy, których naruszenie powoduje represje karne w pewnych zaś przypadkach ponadto orzeczenie nawiązki i przepadek przedmiotów.

Mając zaś na względzie konieczność odciążenia referatów karnych w Urzędach Starościńskich, Ministerstwo spr. wewnętrznych zwraca się do pp. wojewodów o upoważnienie we właściwej drodze odnośnych władz samorządowych w ramach art. 28 ustawy do nakładania kar w formie nakazów karnych orzekania nawiązek i przepadku przedmiotów przestępstwa po uprzednim szczegółowym zapoznaniu ich z przepisami materialnymi i procesowymi.

Wskazówki ogrodnicze

NA SIERPIEŃ

Zasilać drzewa płynnym nawozem — dla wykształcenia owocu i wzmocnienie drzewa na rok przyszły. Szkodliwe owady tępić energicznie, usuwać też zaraz opadły, robaczywy owoc. Owocujące pędy malin wyciąć, pozostałe podlać rozcieńczoną gnojówką. Przywiązywać przewodniki, uszczykiwać pędy przedwczesne karłów.

Najlepszy czas sadzenia truskawek. Drzewka owocowe paroletnie oczyszczać z bocznych gałązek do 2-3 wysokości pnia. Hartować sadzonki róż, krzewów iglastych i liściastych, szczepić drzewa iglaste.

W ogrodzie warzywnym dalszy zbiór cebuli, wczesnych ziemniaków, nasiennego grochu i fasoli.

Na próżnych zagonkach siać szpinak rzepę, sadzić sałatę i karalepę. Okopywać, spulchniać ziemię i podlewać. W ogrodzie kwiatowym zastępować przekwitające letnie kwiaty, kończyć oczkowanie róż rozsadzać zakorzenione odkłady goździków, sadzić hiacenty, tulipany itp.

Na wiosnę mnożyć rośliny kobiercowe i przygotowywać na matki, zbierać dojrzewające nasiona. Bratki, niezapominajki, malwy itp. Rozsadzić z inspektu na grzadki.

Rozporządzenie o dostawach

I ROBOTACH PAŃSTWOWYCH

W dniu 26 sierpnia rb. wejdzie w życie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 stycznia rb. o dostawach i robotach na rzecz skarbu państwa, samorządu oraz instytucyj prawa publicznego. Rozporządzenie to ustala szczegółowo sposoby i warunki udzielania zamówień na dostawy i roboty oraz przyjmowania dokonanych dostaw i robót.

Dotychczas obowiązywały w poszczególnych dzielnicach państwa różne przepisy prawne w przedmiocie dostaw i robót rządowych. W interesie państwa i sfer gospodarczych leży jednolite uregulowanie prawne w dziedzinie dostaw i robót rządowych, samorządowych i innych, to też wydanie przepisów prawnych jednakowych dla wszystkich działów administracji państwowej wypełni dotychczasową lukę w tej dziedzinie.

Najtansze

I NAJPRZYJEMNIEJSZE URLOPY

W zrozumieniu konieczności zorganizowania jak najszerszym warstwom rzesz pracowniczych, wygodnego a równocześnie taniego urlopu, Liga Popierania Turystyki zainicjowała organizowanie pobytów wypoczynkowych w pięknej miejscowości górskiej w Hotelu Turystycznym LPT. w Siankach, oraz w Schronisku Przemyskiego Tow. Narciarzy pod Pikujem.

Opłata za 10-dniowy pobyt, ze wszystkimi świadczeniami wynosi tylko zł. 40.50, zaś na przejazd LPT. uzyskała od Ministerstwa komunikacji specjalne zniżki.

Hotel Turystyczny LPT. w Siankach leży w pobliżu stacji kolejowej, w przepięknej okolicy, otoczony lasem. Budynek jest jednym z piękniejszych obiektów tego rodzaju w Polsce i wyposażony jest w najnowocześniejsze urządzenia jak światło elektryczne, bieżącą ciepłą i zimną wodę, natryski, telefon, radio itp.

Bliższych informacji udzielają: Związek Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy, Wierzbowa róg Pl. Teatralnego.

—oOo—

× Z ŻYCIA KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ. Zarząd Koła Młodzieży pracowniczej przy oddziale PZZPP i H. R. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a podaje do wiadomości członków, że w czwartek dnia 5 bm. odbędzie się dancing towarzyski. Początek o godz. 20. Uprasza się członków o okazywanie legitymacyj kol. dyżurującemu przy wejściu na sale.

Sprawa Banku

znów na widowni

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu była rozpatrywana sprawa zatwierdzenia obrachunku dopłat Spółdzielczego Banku Zagłębia Spółdzielń w Sosnowcu którą na wielkie straty naraziła działalność Wieczorka i Rzuchowskiego.

Po rozpoczęciu rozprawy adw. Tadeusz Kuchta reprezentujący część udziałowców wniósł o stwierdzenie przez sąd czy o terminie rozprawy zostały umieszczone ogłoszenia w „Kurierze Zachodnim" w Sosnowcu i „Poradniku Spółdzielni" w Poznaniu.

Sąd stwierdził, że ogłoszenia w tych pismach o terminie rozprawy nie zostały zamieszczone.

W związku z tym adw. Kuchta zgłosił wniosek o nierozpatrywanie sprawy ze względu na brak powyższych ogłoszeń a w uzasadnieniu swego wniosku powołał się na art. 97 ustawy o spółdzielniach i par. 33 statutu Banku Spółdzielczego w Sosnowcu, które stwierdza ją konieczność tego rodzaju ogłoszeń.

Adw. Juliusz Braun syndyk Banku zaoponował przeciwko odroczeniu sprawy, gdyż jego zdaniem ogłoszenia te są nie istotne.

Po krótkiej replice adw. Kuchty, do którego wywodów przyłączyli się pozostali obrońcy reprezentujący udziałowców, sąd udał się na naradę, w wyniku której powziął postanowienie o odroczeniu rozprawy ze względu na brak ogłoszeń o rozprawie w „Kurierze Zachodnim" i „Poradniku Spółdzielni" i na następny termin mający być wyznaczony, zarządził umieszczenie tych ogłoszeń w powyżej wymienionych pismach.

Sytuacja w cegielniach

Strajki i redukcje

W cegielni „Dzwon" w Będzinie wybuchł w ubiegłą sobotę strajk okupacyjny. Bezpośrednim powodem wybuchu strajku było to, iż właściciele cegielni nie wypłacili tygodniowego zarobku. Jak wiadomo w umowie zbiorowej, zawartej między robotnikami, a właścicielami cegielni jest punkt, w którym się mówi, że obliczenia za pracę dokonuje się miesięcznie, wypłaty, czyli tak zwane zaliczki udziela się co dwa tygodnie.

W cegielni „Dzwon" wypłacano dotychczas zaliczki co tydzień, ostatnio jednak stosując się do umowy, nie wypłacono zaliczki. Robotnicy rozgoryczeni, że nie uprzedzono ich o tym, w liczbie kilkunastu, zastrajkowali.

W wyniku przeprowadzonych rozmów w Inspektoracie pracy, strajk został zlikwidowany wczoraj.

W cegielni w Mrzygłodzie koło Zawiercia wymówiono pracę 20 robotnikom.

Robotnicy grożą strajkiem, jeżeli właściciel nie cofnie wymówień.

W cegielni „Wierczki" koło Zawiercia, robotnicy domagają się podwyżki zarobków od 10—15 proc.

Podobno kierownik cegielni miał oświadczyć robotnikom, że jeżeli w tej sprawie udadzą się do inspektora pracy, zostaną zredukowani.

Ostatnio we wszystkich cegielniach są przeprowadzane redukcje, co pozostaje w ścisłym związku z nadchodzącym końcem sezonu budowlanego.

Napad szumowin

W BĘDZINIE

Wczoraj w Będzinie został napadnięty i dotkliwie pobity przez nieznanych sprawców Stefan Barwiński, zam. w Będzinie przy ul. Małachowskiego 50.

Barwiński odniósł szereg ran tłuczonych oraz został uderzony cegłą w głowę. Policja prowadzi dochodzenie celem wykrycia sprawców napadu.

Dzień 6 sierpnia w Radio

Wymarsz Kadrowej kompanii Strzelców z Oleandrów dnia 6 sierpnia 1914 r., a następnie zajęcie Kielc przez Oddziały Strzeleckie pod wodzą ich Komendanta Józefa Piłsudskiego — wznowiły polski wysiłek zbrojny. Dzień ten od tej pory stał się datą historyczną. Ku upamiętnieniu tego wielkiego czynu zorganizowano po raz pierwszy w r. 1924 marsz „Szlakiem Kadrówki", który od tej pory organizowany jest rok rocznie

W roku bieżącym przypada XIII z kolei marsz „Szlakiem Kadrówki". Polskie Radio po raz pierwszy nadawać będzie transmisję z marszu, gdyż dotychczas nadawane były rok rocznie tylko reportaże. Tym razem transmitowany będzie start z Oleandrów dn. 6 sierpnia o godz. 19.00.

Tegoż dnia o godz. 20.00 audycja radiowa p. t. „Raduje się serce, raduje się dusza" przyniesie pieśni powstałe po wymarszu „Kadrówki", które wykonają Tadeusz Łuczaj i „Czwórka Radiowa".

Po za tym Polskie Radio organizuje reporta że w opracowaniu Jana Piotrowskiego. Dnia 6 sierpnia o godz. 19.55 z Miechowa, dnia 7 sierpnia również o godzinie 19.55 z Jędrzejowa, dnia 8 sierpnia o godz. 21.40 z Kielc. Dnia 9 sierpnia o godzinie 18.50 krótka pogadanka nakreśli słuchaczom ogólne wrażenie z marszu „Szlakiem Kadrówki".

W czwartek dnia 5 sierpnia o godzinie 19.00 w przeddzień rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej — Polskie Radio nadaje pogodne słuchowisko p. t. „Piosenka Legionowa na Kwaterze". Słuchowisko malując beztroski humor strzelców — splecie jednocześnie piosenkę z poważnym nastrojem. Terkotu karabinów maszynowych w tej audycji nie słychać ale wiemy, że zabrzmi skoro tylko strzelecka piosenka zamilknie w oddali. Audycję opracował Zdzisław Marynowski.

PROGRAM RADIOWY

APEL POLEGŁYCH Z CMENTARZA NA ROSSIE

W przeddzień święta wileńskiego pułku piechoty odbędzie się na cmentarzu na Rossie uroczysty Apel Poległych. Apel ten transmitować będą rozgłośnie Polskiego Radia w dniu 5 sierpnia o godzinie 22.00.

TRANSMISJA ZE ŚWIATOWEGO ZLOTU HARCERZY W HOLANDII

W sierpniu roku bieżącego odbędzie się w Holandii wszechświatowy zlot harcerzy. Jest to piąte Jamboree, które poczynając od roku 1924 zwoływane jest co cztery lata, aby dać wyraz powszechnemu braterstwu i kultywowaniu akcji dobrej woli.

Na tegorocznym Jamboree, które zgromadzi Szwedów, Amerykan, Francuzów, Japończyków, Hindusów Brytyjskich i t. d. — nie zabraknie również i harcerzy polskich. Na zlot do Bloemendaal Vogelsang wyjeżdża 750 uczestników polskich.

Polskie Radio nadawać będzie dnia 5 sierpnia o godzinie 21.15 transmisję z ogniska harcerskiego na Międzynarodowym Zlocie Skautów. Radiosłuchacze usłyszą w tej audycji melodie i pieśni różnych narodowości, które tradycyjnym zwyczajem śpiewają skauci przy ognisku.

UTWORY ZARĘBSKIEGO NA CZTERY RĘCE

W czwartek, 5 sierpnia o godz. 22.05 Polskie Radio nada audycję, kótra zapewne zainteresuje wielu radiosłuchaczy. Będzie to koncert pieśni i utworów na cztery ręce. Pianiści: Arkadiusz Bukin i Władysław Walentynowicz wykonają Zarębskiego op. 23 złożony z kilku drobnych obrazków fortepianowych oraz kilka tańców na 4 ręce Noskowskiego. W ramach tej samej audycji śpiewaczka Ada Witowska-Kamińska odśpiewa pieśni kompozytorów polskich i obcych.

CZWARTEK, 5 SIERPNIA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.05 Muzyka taneczna (płyty) 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka 7.10 Muzyka 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.15 Wiadomości bieżące 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry Adama Furmańskiego 13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty) 15.30 Muzyka lekka i taneczna — płyty 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 „Na siodełku motocykla" — pogadanka dla dzieci starszych 16.15 Muzyka salonowa w wykonaniu kwartetu rozgłośni krakowskiej 16.55 „Mój weekend" — gawęda 17.10 Symfonie Beethovena 17.50 Poradnik sportowy 18.00 „Almanach literatury śląskiej" — szkic literacki 18.15 Angielskie i amerykańskie zespoły wokalne — muzyka z płyt 18.45 Wiadomości sportowe 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Piosenka regionowa na kwaterze" — słuchowisko 19.40 Pogadanka aktualna 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Koncert orkiestry Wileńskiej z udziałem solistów 21.00 Wiadomości rolnicze 21.15 Transmisja z ogniska harcerskiego na Międzynarodowym Zlocie skautów w Holandii 21.45 „Kapral Szczapa" — opowiadanie Karola Krzewskiego 22.00 Utwory fortepianowe na 4 ręce i pieśni Wykonawcy: Arkadiusz Bukin. i Władysław Walentynowicz — fortepian oraz Ada Witowska-Kamińska — śpiew

Fatalne operacje

w Spółdzielczym Banku Kredytowym

Spółdzielczy Bank Kredytowy w Olkuszu przez swoje nieszczęśliwe, czy nieumiejętne prowadzenie operacji bankowych, naraził licznych swoich członków—wkładowców na poważniejsze straty. W przeciągu pięciu lat, tj. od roku 1932, bank ten wykazał ogólnych strat ni mniej ni więcej, jak 46.244 zł.

Straty te zapisano na koszt członków wkładowców, którzy z całkowitym zaufaniem wnosili swoje ciężko zapracowane pieniądze do Banku.

Dzisiaj jeżeli ktoś wyrazi pretensje z powodu straty, gdyż za swój wkład może otrzymać nikły procent, urzędujący kasjer ma jedną odpowiedź: „że przecież i rząd nie wypłacił pieniędzy za swoją pożyczkę".

Należy wyjaśnić, że skład zarządu Banku stanowią: adwokat i dwaj rzemieślnicy: mistrz szewcki i krawiecki.

Władze zwierzchnie powinny zbadać działalność Banku, który jest przedmiotem różnych plotek i przynajmniej swoją ingerencją uchronić licznych wkładowców od poniesienia strat z powodu takiej lub innej gospodarki bankowej.

KRONIKA ZAWIERCIA

✕ SAMOBÓJSTWO. Wczoraj w godzinach rannych popełniła samobójstwo niejaka Anna Marchwińska, zam. w Zawierciu przy ul. Górnośląskiej 20. — Marchwińska od dłuższego czasu była chora na raka i gdy dowiedziała się, że z choroby tej nie wyleczy się, odebrała sobie życie przez powieszenie się.

✕ ECHA SAMOBÓJSTWA. Jak już wczoraj donieśliśmy, niejaki Julian Miśta popełnił samobójstwo topiąc się w stawie Hulczyńskiego. Powodem samobójstwa była niemożność dojścia do zgody z żoną. Miśta z żoną swą żył w separacji i krytycznego dnia w stanie pod chmielonym przyszedł do swej żony Alfredy, przyrzekając poprawę i prosząc aby ta zechciała z nim zamieszkać. Gdy jednak otrzymał odpowiedź odmowną wówczas upił się i poszedł do pobliskiego stawu, gdzie popełnił samobójstwo topiąc się.

Dodać należy, że Miśta był nałogowym alkoholikiem.

KRONIKA OLKUSZA

Likwidacja 10 kół

ZWIĄZKU MŁODEJ WSI

Otrzymaliśmy pismo następującej treści:

W sobotnim, t.j. z 24 lipca br. numerze „Kurjera Zachodniego" w dziale „Kronika Olkusza" zostało mylnie zamieszczone o likwidacji 10-ciu Kół Związku Młodej Wsi pow. Olkuskiego. Prosimy zatem uprzejmie Szanowną Redakcję o zamieszczenie naszego sprostowania w „Kurjerze Zachodnim", a to:

Nieprawdą jest, że na terenie powiatu Olkuskiego zostało zlikwidowanych 10 kół Związku Młodej Wsi, natomiast prawdą jest, iż zlikwidowane 1 Koło Związku Młodej Wsi w Białym Kościele, z powodu nieprzejawiania żywotności.

Natomiast zlikwidowane Koła młodzieży z powodu nieżywotności w liczbie 9 a to: Kidowie, Dobrakowie, Dobrej, Udorzu, Zagórowej Tarnawie, Przegini, Zarzeczu i Małoszycach nigdy do Związku Młodej Wsi organizacyjnie nie należały.

Z wyżej wymienionych 9 kół, 3 należały do dawnego „Siewu" a 6 do „Wici".

Inicjatorem założenia kół powyższych nie był p. Ostachowski, a natomiast był współinicjatorem zawiązania powiatowego Związku młodzieży „Siew". Inicjatorami zakładania kół były miejscowe wybitniejsze jednostki z pośród młodzieży i instruktorzy OTO i KR w Olkuszu.

Zarząd: L. Kiszka, prezes,
W. Kozieł, sekretarz.

——xx——

✕ OSOBISTE. Dotychczasowy urzędnik pocztowy (kasjer) w Olkuszu, p. Gucwa, został mianowany naczelnikiem poczty w Pilicy.

✕ ZEBRANIE „SOKOŁA". W dn. 6 b. o godz. 6 wiecz. odbędzie się nadzwyczajne zebranie Tow. gimn. „Sokół" w Olkuszu (w sali stow. kupców i rzemieślników przy ul. 3 Maja). Zarząd prosi o przybycie wszystkich członków z uwagi na ważność spraw. W zebraniu tym wezmą udział prezes i naczelnik podokręgu.

PO ZDROWIE I SIŁY

W PRZEPIĘKNEJ OKOLICY PODOLKUSKIEJ

Zarząd i komenda Związku strzeleckiego powiatu Olkuskiego urządziły w Jaroszowcu pod Olkuszem (stacja kol. Rabsztyn) obóz letni dla 115 „orląt" Z. S. na przeciąg miesiąca.

Otwarcie obozu w ub. niedzielę poprzedziło nabożeństwo w kościele-kaplicy w Jaroszowcu, odprawione przez będącego na letnisku, prefekta z Miechowa, ks. Świerczewskiego.

Po podniesieniu flagi na maszt przemawiali do „orląt" pp.: prezes powiat. Związku strzeleckiego, rejent Swolkień i prezes oddziału w Wierbce, Kwiecień.

Mówcy wskazywali m. in. na konieczność ponoszenia wielkich ofiar dla Polski, pozostawionej nam w spuściźnie przez Wielkiego Budowniczego, Marszałka Piłsudskiego, oraz na krwawą ofiarę „orląt" lwowskich w czasie walk o obronę Lwowa i Polski.

Defiladę oddziału „orląt" przyjął wicestarosta olkuski p. Staśko, w otoczeniu zarządu Związku strzeleckiego i komendanta pow. kpt. Korcyła.

Obóz mieści się w przepięknej lesistej okolicy wśród gór z cudownym krajobrazem, w dużym budynku nieczynnej fabryki cementu „Klucze".

Koszt miesięcznego wyżywienia „orląt" wyniesie z górą 3 tys. zł., pokryty częściowo z subsydium powiat. komitetu pomocy dzieciom i młodzieży w Olkuszu, powiat. Zw. strzeleckiego, prezesa Swolkienia i kpt. Korcyła. Z dużą pomocą materialną przyszli również pp. dyrektorowie: Dietel i Wegelius.

Komedantem obozu jest p. Kwiatkowski przy współpracy p. Ścisłowskiego i 4-ch przodowników. Ogólne kierownictwo obozu spoczywa w rękach kpt. Korcyła.

W programie zajęć: ćwiczenia, wychowanie w duchu strzeleckim, a przede wszystkim... odżywianie, którego są pozbawieni „orlęta", rekrutujący się z rodzin bezrobotnych i bezrolnych.

Należy się spodziewać, że „orlęta" wyniosą z obozu jak najlepsze korzyści moralne przy jednoczesnym zaprawianiu się do życia żołnierskiego.

CZUWAJ

TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI

ROK III—NR. 122

Przyczynek do historii powstania pierwszych zastępów harcerskich

W związku z artykułem p. Heleny Dobrzańskiej, który w swoim czasie drukowaliśmy w „Czuwaj" oraz relacja, p. L. Starościaka, zamieszczamy poniżej pismo jednego z twórców ruchu harcerskiego i b. komendanta Chor. Krakowskiej, Dr. Wyrobka, który o Janie Wojtydze, skaucie z krakowskiego terenu pisze:

Do Szanownej Komendy
Chorągwi Harcerzy Zagł. Dąbrowsk.
w Sosnowcu

Jan Wojtyga, harcerz VI. drużyny krakowskiej faktycznie pracował za czasów zaborczych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Wyjeżdżał tajnie dla celów organizacyjnych z początku bez mej wiedzy i bez upoważnienia z mej strony. Była to samorzutna robota z jego własnego popędu. Skoro się o tem dowiedziałem, wezwałem go, by mi złożył sprawozdanie, co i jak i za czyjem upoważnieniem oraz w kontakcie z kimś tę tajną robotę prowadzi. Wojtyga lojalnie i otwarcie (miał do mnie pełne zaufanie) wszystko opowiedział i przedstawił.

Otóż był to poryw z jego strony bardzo sympatyczny i pełen ofiarności, gdyż narażał się na dwa niebezpieczeństwa, chłopiec był prawy i ofiarny. Lecz z relacji jego przekonałem się, że za mało był jeszcze zrównoważony, zapalny, lecz lekkomyślny. Obawiałem się, że sposób jego postępowania w Zagłębiu może i jego i jego towarzyszy narazić niepotrzebnie na aresztowanie i związane z tem przykre następstwa.

Oświadczyłem mu więc, że sam wejdę z tamtejszymi ludźmi w porozumienie, wglądnę w rzecz — **a jemu zabroniłem jazdy,** aż do czasu, który uznam za stósowny. Poufnie bowiem dostałem ostrzeżenie, że władze rosyjskie są na tropie a nawet mnie osobiście ostrzeżono, bym do Zagłębia nie jechał. Stwierdzam tem samem, że rozpoczęcie pracy w Zagłębiu **nie było na me polecenie** (jak Komenda w swem piśmie podaje) — lecz samorzutną robotą Wojtygi, a ja miałem ją przejąć widząc nietaktyczne pociągnięcia. O tej robocie zostałem przez Wojtyga poinformowany.

Niestety, Wojtyga, wbrew zakazowi, właśnie w tym niepewnym czasie, na własną rękę wyjechał. W jakiś czas dowiedziałem się, że został aresztowany, a z nim kilku, czy kilkunastu chłopców. Wszelkie starania moje, by dowiedzieć się coś o jego losie i miejscu, pobytu spełzły na niczem, podobnie jak starania jego drużynowego śp. D. Mojmisa, który również starał się chłopca zapędy nieco utemperować, widząc pociągnięcia niedojrzałe. Od tego czasu zniknął mi z oczu Wojtyga, ta rozmowa ze mną była ostatnią i do dzisiaj nie wiem, co się z nim stało.

To wszystko do stwierdzenia faktycznego stanu rzeczy.

Czuwaj! **Wyrobek.**

Osobiste relacje z udziału w pracy
tajnego „Skautingu" na terenie miasta Sosnowca

W 1913 r. (lipiec i sierpień) w czasie pobytu na „Koloniach Letnich" we wsi **Okradzionowie** (koło Sławkowa) wstąpiłem do drużyny „Skautowskiej", której założycielem był p. Jan Wojtyga — student z Krakowa. Pomocni dh. w tem byli pp. Jerzy Strzałkowski, Edward Żuwał i wielu innych, których nazwisk dziś już nie pamiętam; również i z pań Nauczycielek, będących wówczas na koloniach: zauważyłem szczere się oddanie tej sprawie — szczególniej p. Heleny Dobrzańskiej.

W drużynie młodych skautów: byłem ja, (Leopold Starościak) następnie Leopold Moskwa, Antoni Łukasik, Paryż i kilku innych.

Po powrocie z „kolonij letnich" do Sosnowca — drużynowym był Edward Żuwał, a ćwiczenia i zbiórki odbywaliśmy w „Ochronce" przy ulicy Chemicznej nr. 2.

Program wyszkolenia mieliśmy następujący:

a) Historia Polski i 10-ć przykazań harcerskich, b) określenie stron świata przy pomocy: busoli, gwiazdy polarnej i mchu na drzewach; c) spostrzegawczość, ćwiczenie pamięci i słuchu, d) odnajdywanie rozkazów przy pomocy strzałek znaczonych w terenie, e) sygnalizacja chorągiewkami — alfabetem „Morsego", f) budowanie namiotów i mostów g) robienie węzłów (skautowskich), h) rozniecanie ognia przy pomocy tarcia dwóch kawałków drzewa i szkiełek od zegarka, i) opatrywanie ran, j) ćwiczenia z laskami — postawy strzeleckie, k) urządzanie obozów i przekradanie się z tajnymi rozkazami przez obóz nieprzyjacielski.

Drużyna skupiała w sobie młodzież z sfer inteligencji robotniczych — utrzymywała się z własnych funduszów.

Podstawa przyjęcia, była znajomość „Historii Polski" i świadomość tego: że Moskal — to wróg i ciemiężca Polaków.

W 1914 r. po powrocie z „kolonij letnich" drużyna została rozwiązana, na skutek aresztowania przez władze rosyjskie jej twórcy, Jana Wojtyga, przy którym znaleziono spis członków tajnego „Skautingu". Uniknęliśmy jednak aresztowań dzięki p. Helenie Dobrzańskiej, która nas uprzedziła o tym fakcie. Drużyna więcej nie została powołana do życia, ponieważ jej członkowie powyjeżdżali ze Sosnowca.

W r. 1920-ym brałem udział w wojnie polsko-bolszewickiej (54 p. p. 9 komp.) byłem ranny, a w dniu 8 sierpnia wzięty do niewoli, z której zbiegłem po trzy miesięcznym pobycie.

ŁOPATĄ DO GŁOWY!
...taki sobie artykulik harcerski...

U podstaw Ruchu harcerskiego leży idea walki o Polskę. Pierwsi harcerze to przedewszystkiem pierwsi żołnierze wyzwalającej się Rzeczypospolitej. Krwią obficie wylaną zdobyli dla Harcerstwa prawa obywatelskie w Odrodzonej Ojczyźnie.

Dumni jesteśmy z tej żołnierskiej służby pierwszych harcerzy. I nasze pokolenie znamionuje duch żołnierski, bojowy duch walki. Wszyscy czujemy się żołnierzami Polski. Gdy polityczna atmosfera świata, mimo obłudnych i mglistych haseł braterstwa międzynarodowego, głoszonych przez zawodowych handlarzy frazesami, zaczyna być „podejrzanej temperatury", my harcerze stwierdzamy naszą gotowość żołnierską.

Dla nas służba wojskowa stanowi zaszczytny obowiązek i najważniejszy etap wychowania narodowego. Służbę harcerską winien cechować duch żołnierski. Duch żołnierski musi przenikać całe nasze życie.

Państwo Polskie powinno być organizacją zbrojną Narodu, w której duch żołnierski przenika Naród, a duch narodowy armię.

Należy zespolić armię z Narodem, stworzyć z armii i Narodu jeden potężny organizm.

Zdajemy sobie sprawę, że pogotowie żołnierskie Narodu nie jest tylko zagadnieniem odpowiedniego przeszkolenia technicznego. Wiemy, że łączy się ściśle ze sprawą gruntownej przebudowy gospodarczej i społecznej...; **że życie młodych Polaków należy nastroić na wysoki ton ideowy, że trzeba im dać wielką ideę, któraby ich porwała swą siłą i prawdziwością;** że nie przez hasła defensywne, hasła obrony, ale poprzez hasła ekspansji, głosząc myśl powrotu ziem należących niegdyś do Polski; **że wszelkie demoralizujące elementy, osłabiające energię narodową, rozkładające nasze podstawy moralne życia indywidualnego zbiorowego, wszelkie żywioły wolnomyślicielskie, komunistyczne, „pacyfistyczne" i obce nam etycznie i kulturalnie należy postawić poza nawiasem życia narodowego;** że należy spolszczyć nasze życie gospodarcze — krótko: **uzdrowić, wzmocnić żywioł czysto polski.**

ROLA HARCERSTWA W TEJ WIELKIEJ PRACY DLA NARODU JEST OGROMNA

Trzeba jedynie sprawy stawiać jasno i wyraźnie.

Wszyscy mówią o zmianach, o lepszym dniu jutrzejszym, o konsolidacji, a jednocześnie atmosfera jest nadal mętna. Mówi się u nas wiele o nowym człowieku. Wielkie nadzieje pokłada się w młodym pokoleniu.

Musimy dobrze zdać sobie sprawę, co Harcerstwo ma do zrobienia w dzisiejszej Polsce.

Przez nasze szeregi przechodzą tysiące dziewcząt i chłopców.

Wychowują ich drużynowi i instruktorzy harcerscy.

Czy wszyscy są odpowiedni?

Co robi się pozytywnego w Starszym Harcerstwie dla Polski. Czy starsze harcerki albo starsi harcerze wiedzą, jaka to ma być ta lepsza, jutrzejsza Polska?

Wy wszyscy, którzy myślicie, że jesteście już stuprocentowymi harcerzami, zróbcie dokładny rachunek sumienia ze swej służby harcerskiej.

Idą dni, kiedy pokolenie, które walczyło o niepodległość, złoży na nasze barki odpowiedzialność za losy Rzeczypospolitej.

Czy już jesteście gotowi?

Czy pierwszy egzamin, jakim była nasza praca na terenie harcerskim, zdaliśmy należycie?

Uderzmy się w piersi!

„Zgorzkniałych, znużonych, żyjących bez celu młodzieńców, ludzi bez programu, zwykłych zjadaczy chleba, ślepych i głuchych, tych, co nie mogą nadążyć w marszu, zostawiamy w tyle za sobą, gubimy po drodze!"

„Wytrwali, silni miłością i wiarą w Boga i Polskę idą młodym, dziarskim i stanowczym krokiem stale naprzód!" **J. W.**

Kronika harcerska

ZAŚLUBINY

W sobotę dnia 31 lipca rb. w kościele parafialnym w Starym Sielcu, został pobłogosławiony związek małżeński między p. Martą Rimplerówną a harcmistrzem Romanem Korkiem, wice komendantem Chorągwi Zagłębiowskiej Harcerzy. Młodej parze „Szczęść Boże".

REPORTAŻ Z NAD NAROCZY

W najbliższym numerze „Czuwaja" zamieścimy interesujący reportaż z życia kursu żeglarskiego nad Naroczą chorągwi zagłębiowskiej harcerzy, napisany przez prof. Eugeniusza Neya.

HARCERKI I HARCERZE Z AMERYKI SZKOLĄ SIĘ W POLSCE

W dniu 1 sierpnia zakończyły się w Brennej na Śląsku 2-tygodniowe harcerskie obozy ćwiczebne dla 2 harcerek i 13 harcerzy — członków Harcerstwa Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych — którzy przybyli do kraju z ogólną wycieczką wspomnianej organizacji.

INOCENTY LIBURA, HM.

Wyprawa na front bolszewicki harcerskiego oddziału

(Dokończenie)

...Rozpoczyna się odwrót. Żołnierze nie widzą właściwie powodu, ale od tego są sztaby, one za wszystkich myślą. Wojsko ma robić, co każą i koniec.

Wędrują więc znowu wężowe kolumny przez drogi polne pod rosochatymi wierzbami. Tylko słońce nie błyszczy się już na polach. Szaro jest i mokro na świecie. Armaty jednak grzmocą bez przerwy i rozpraszają posępny nastrój. Z jękiem przeciągłym śpiewają pociski i lecą radośnie ku bolszewikom.

— Buch... buch... łomot! — meldują posłuszne, że przybyły na miejsce przeznaczenia. Nasze „walcowniki" mogą się teraz z bliska przypatrzeć działaniu baterii, co znali tylko z „pieśni i powieści".

Otoczone przez kanonierów i bombardierów polówki plują co chwilę błyskami płomieni i wstrząsają mgliste powietrze salwami wystrzałów:

— Zdrów, zdrów! — chciałoby się im życzyć jak parskającym rumakom. Pod ich osłoną cofają się oddziały piechoty. 12 kompania ma ubezpieczać więc do piero pod wieczór wychodzi ze wsi na dalszą wędrówkę.

Gdy ostatnie zabudowania kryją się za wzgórzem, porucznik Bieniek zatrzymuje kompanię w szczerem polu i rozsypawszy ją w tyraliery, każe się bractwo okopać.

Chłopczyki z przejęciem wzięły się do roboty. Po obu stronach dróżki w długim łańcuchu strzeleckim wre praca aż miło. Kinolowa saperka ma powodzenie. Wogóle saperek jest mało, więc bractwo garnie ziemię rękami, rwie skiby do dorywek i układa sobie zasłony. Bolek z Bohdanem wpadli na pomysł i pomagają sobie miskami. Właśnie płaskie, aluminiowe talerze nadają się do tego nadspodziewanie dobrze, bo rola jest rozmiękła od deszczu. Nasibu ułożył sobie na miedzy podpórkę z kamieni na karabin i odpoczywał zadowolony.

— Bój się Boga, Walory, co ty robisz?! Jak trzaśnie w to kula, to ci cały móżdżierz poharata! — daremnie ostrzega Lucek.

Dróżka ciągną jeszcze ostatnie grupki maruderów, przejechał wózek z rannymi, za chwilę ukazuje się grupa żołnierzy. Dźwigają nosze, na których ktoś jęczy pod płaszczem.

Deszczyk znowu siąpić zaczyna i zwolna w gliniaste dołki przesiąka woda, którą trzeba menażkami wylewać. W żółtym lepkim błocie grzęzną kolana i łokcie, ale grube sukno nie przepuszcza wilgoci.

— Są już, uwaga! — szepnął Lucek pod ługiej chwili oczekiwania.

— Gdzie,... gdzie?, ja nic nie widzę.

— Tam, koło ostatnich domów. —

Dreszcze przebiega po linii, kiedy odzywa się hasło:

— Celownik sześćset, nieprzyjacielski patrol na skraju wsi — ognia!

Huknął pierwszy strzał, aż echo odbiło się od lasu, a za nim otwarła się straszliwa kanonada. Bractwo, które do tąd nie miało sposobności postrzelać, używa teraz, co się zmieści. Od gęstych wystrzałów rozgrzewają się lufy i animusze ochotników. Dopiero gdy nad głowami zakwiliły żałosne pukania w od powiedzi, ogień tyralierski słabnie odrazu, jakby się chłopcy chcieli przysłuchać śpiewnym pogwizdom kuli.

— Tiuf, tjuf! tjuf! — płaczą jak słowiki.

Za chwilę znowu strzelanina się wzmaga i nieprzyjaciel znika.

KONIEC.

5 LAT WIĘZIENIA

ZA ZAMORDOWANIE SĄSIADA

We wsi Winowno pow. Zawierciańskiego dwaj gospodarze Marcin Noczyński i Michał Psonka, których grunty sąsiadowały ze sobą, wiedli od dawna spór o graniczną miedzę.

Dnia 26 kwietnia br. M. Noczyński stwierdził, że Psonka zaorał część miedzy. Wobec powyższego Noczyński prosił sołtysa Tomczyka aby ten spór rozstrzygnął.

Sołtys udał się do domu Psonki a następnie razem z nim i kilkoma świadkami poszedł obejrzeć sporną miedzę.

Po przybyciu na miejsce, Noczyński wskazując na zaoraną miedzę rzekł do Psonki: „Widzisz, coś porobił?" W odpowiedzi na to, Psonka ze słowami: „Kto? Ja?" dobył błyskawicznie rewolweru i nim ktokolwiek z obecnych zdołał mu przeszkodzić, strzelił dwukrotnie do Noczyńskiego, trafiając go w piersi, a gdy ofiara osunęła się bezwładnie na ziemię Psonka podszedł bliżej i oddał trzeci strzał, który trafił Noczyńskiego w głowę. Noczyński poniósł śmierć na miejscu.

Obecny przy całym zajściu 12-letni syn Noczyńskiego rzucił się na mordercę, wtedy Psonka usiłował strzelić i do niego, na szczęście rewolwer się zaciął.

Dzięki interwencji świadków krwawego zajścia chłopak uniknął pobicia.

Po dokonanym morderstwie Psonka jak najspokojniej udał się do swego domu.

Zawiadomiona o zabójstwie policja aresztowała Psonkę i zarekwirowała na rzędzie mordu — rewolwer, na który zabójca posiadał pozwolenie. (Psonka oprócz gospodarstwa miał sklep spożywczy i wobec kilku napadów rabunkowych dokonanych przez nieznanych sprawców na sklep, otrzymał pozwolenie na broń).

Wczoraj Psonka stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu oskarżony o zabójstwo. Oskarżał prokurator Chudkiewicz, broni adw. Pawełek, powództwo cywilne imieniem wdowy Jadwigi Noczyńskiej wnosi adw. Makieła z Zawiercia. Jako biegli wezwani przez obronę na okoliczność co do poczytalności oskarżonego zeznają: dr. Ingster i dr. Plawner. Poza tym wezwano na rozprawę około dwudziestukilku świadków.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, obrońca stawia wniosek o zbadanie stanu umysłowego oskarżonego a to z tego powodu, że oskarżony w 1933 r., pracując w fabryce został ciężko ranny w głowę podczas wybuchu kotła parowego i od tego czasu cierpi na zaburzenia umysłowe.

Po skończonej konsultacji i uzgodniemiu opinii dr. Ingster mówi, że u oskarżonego stwierdzono stan psychopatyczny polegający na wzmożonej pobudliwości i drażliwości charakteru. Jest to niewątpliwie następstwem odniesionej rany głowy i związanymi z tym reakcjami dziedzicznymi.

Rozprawa przeciągnęła się do późnego wieczora. Sąd po naradzie skazał Psonkę na 5 lat więzienia.

SPORT

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO POLSKICH PŁYWAKÓW

Onegdaj pływacy i waterpoliści polscy startowali na Węgrzech w Kecskemet, był to pierwszy start naszych pływaków w tournee węgierskim.

Zawody zakończyły się pełnym powodzeniem naszych pływaków.

100 m. st. dow. wygrał Bocheński w czasie 1.01,4; 2) Węgier Szela — 1.0,9;

100 m. st. klas Heidrich 1.23;

100 m. st. grzbietowym Karliczek 1.17;

4x50 m. st. dow. 1) Polska 1.58,6, Węgrzy 2.03,2.

Waterpolo gospodarze wygrali 5:4.

HEBDA I TŁOCZYŃSKI WYELIMINOWANI

W Hamburgu na mistrzostwach tenisowych Niemiec rozpoczęły się rozgrywki w grach podwójnych. W pierwszej rundzie para polska Hebda — Tłoczyński wygrała z parą dr. Henke — Donnal 8:10, 6:3, 6:1. W drugiej rundzie para polska napotkała na parę niemiecką Denker — Henkel i została wyeliminowana 2:6, 6:8, 5:7.

VIENNA ZWYCIĘŻA ŁKS

Rozegrany we wtorek w Łodzi międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy wiedeńską Vienną a ligową drużyną ŁKS zakończył się porażką ŁKS w stosunku 4:1 (4:1).

Gra stała na niezbyt wysokim poziomie, gdyż wiedeńczycy byli zmęczeni długotrwałym tournee. ŁKS technicznie gorszy, braki techniczne nadrabiał ambicją, nie zdołał jednak nawiązać równorzędnej walki. Atak łodzian całkowicie zawodził pod braką przeciwnika.

NAJBLIŻSZE MECZE O WEJŚCIE DO LIGI

W niedzielę rozegrane zostaną następujące spotkania piłkarskie o wejście do ligi państwowej:

W Warszawie Polonia — Union Touring, w Poznaniu HCP — Gryf; w Częstochowie Brygada — Naprzód; w Janowej Dolinie Strzelec — Resovia, w Stanisławowie Revera — Unia, w Grodnie WKS Grodno — Śmigły.

ŻYCIE GOSPODARCZE

414 strajków w Polsce w I kwartale r. b.

Według ostatnich zestawień statystycznych w Polsce w I kwartale r b. zanotowano na terenie całego kraju ogółem 414 strajków. Wprawdzie w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego liczba strajków zwiększyła się znacznie, gdyż okrągło o 100, jednak że liczba strajkujących robotników w ciągu pierwszych trzech miesięcy rb. była dużo niższa, objęły one również mniej zakładów pracy i równocześnie zmniejszyła się znacznie ilość straconych robotników-godzi. W okresie bowiem od 1 stycznia do 1 kwietnia rb. strajkowało ogółem 117.225 robotników (w I kwartale r. ub. — 234.799), strajki objęły 7.513 zakłady pracy (wobec 9.531 w odpowiednim okresie r. ub.), liczba straconych robotniko-godzin wynosiła 918.538 wobec 2.131.986.

Z ogólnej liczby strajków przypada na rolnictwo 13, na górnictwo 15, na przemysł mineralny 34, metalowy 44, włókienniczy 67, drzewny 85, spożywczy 39, odzieżowy 41, budowlany 10, ponadto 2 strajki objęły więcej niż 1 zakład pracy.

Kronika gospodarcza

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH SPĘDZONO OD DNIA 27-GO LIPCA do 2 SIERPNIA BR.: buhai — 58, krów — 324, Jałówek — 55, świń 1513, owiec — 1, cielat — 108, razem: 2059 szt. zwierząt. Płacono w dniu 2 bm. za 1 kg żywej wagi loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi od 0.40 zł. — 1.65.

AMERYKAŃSKIE AUTA PODROŻEJĄ. W związku ze wzrostem kosztów produkcji w przemyśle automobilowym U. S. A. spodziewana była w czerwcu rb. podwyżka 10 procentowa cen aut średniej klasy, co do której miało nastąpić porozumienie wielkich koncernów. Akcja ta została jednak odłożona. Obecnie pierwszy krok poczyniły Zakłady Forda, gdyż już od dnia 2 bm. ceny różnych typów aut osobowych marki Ford będą podwyższone w granicach od 15 do 35 dolarów. Podwyżka zainicjowana przez Forda przerzuci się, jak się spodziewają i na wozy zakładów z General Motors na czele.

ŚWIATOWA PRODUKCJA SAMOCHODOWA W R. 1936. Jak wykazują ostatnie dane statystyczne, ogólna światowa produkcja samochodów w roku 1936 wyniosła 5.8 milionów aut„ w tym 4.647 milionów samochodów osobowych oraz 1.1 milionów ciężarowych. Wytwórczość aut w poszczególnych krajach przedstawiała się w roku ubiegłym w milionach sztuk następująco: Stany Zjednoczone 4.4, W. Brytania 0.4, Niemcy 0.3, Francja 0.2, Kanada 0.16. Jak widać z powyższego, produkcja samochodów w USA. przewyższyła w roku 1936 o 76.7 proc. wytwórczość aut W. Brytanii, która która zajęła pierwsze miejsce w rzędzie państw europejskich.

200 WYTWÓRNI MAJĄ JUŻ SPÓŁDZIELNIE SPOŻYWCÓW. Przeszło 200 różnych wytwórni przy spółdzielniach spożywców dostarcza członkom własnych wyrobów. Piekarnie, masarnie, ciastkarnie, rozlewnie mleka, betoniarnie, cegielnie, warsztaty szewckie i wiele innych prowadzone są z powodzeniem dzięki wspólnemu wysiłkowi, Dziesięć milionów złotych rocznego obrotu jest już całkowicie w rękach zorganizowanych spożywców. Około 1000 osób znajduje zatrudnienie, lepsze płace i lepsze warunki pracy.

POŁOWY MORSKIE NA NASZYM WYBRZEŻU. W czerwcu rb. ogólne połowy morskie w Polsce wyrażały się liczbą 515.950 kg. ryb wartości 218.653 złotych. W porównaniu z tym samym miesiącem roku ubiegłego połów zwiększył się nieznacznie zarówno pod względem ilości jak i wartości.

WODNE KURTYNY

Dowcipny wynalazek amerykański

Wśród nowych wynalazków, jakie ostatnio zostały wykorzystane w Ameryce, zwraca uwagę „kurtyna z deszczu". W szeregu letnich teatrzyków w Stanach Zjednoczonych, w miejscu, skąd opuszcza się kurtyna, przeprowadzono rurę wodociągową, posiadającą u spodu szereg otworów. Gdy na scenie następuje przerwa, przez rurę wpuszcza się strumień wody, która w postaci gęstego deszczu spada w dół, tworząc nieprzenikliwą dla oka zasłonę. Na zasłonę tę rzuca się snopy światła z kilku umieszczonych po bokach reflektorów, światło to załamuje się w kroplach spadającej wody, mieniąc się wszystkimi barwami.

Oczywiście, że w upalny dzień taka wodna kurtyna znakomicie odświeża i chłodzi powietrze na widowni.

Samotny żeglarz francuski

na bezkresach Oceanu

Dzienniki francuskie zamieszczają reportaż nadesłany przez samotnego żeglarza Louis Bernicota, odbywającego wędrówkę dookoła świata na łodzi żaglowej.

Bernicot rozpoczął przed rokiem, dokładnie dnia 22 sierpnia swoją włóczęgę, wypływając z Carantec w północnej Francji w stronę Madery. Po 4-miesięcznej wędrówce Barnicot dopłynął do Funchalu, gdzie przez okres 3-dniowy zremontował swój stateczek, zaopatrzył się w świeże zapasy żywności i wody, poczem odpłynął ku wschodnim wybrzeżom Ameryki Południowej. Ten etap wędrówki — pisze bohaterski żeglarz — należał do najtrudniejszych. Wielokrotnie wskutek silnych wichrów i sztormów groziło mu niebezpieczeństwo życia. Parokrotnie wzywał ratunku statków, które przepływały w pobliżu, nie mogąc go dójrzeć wśród spienionych fal Oceanu.

Bernicot zabrał w podróż obrazek Matki Boskiej z Lourdes, jak oświadczył na łamach „Journal" przynosił mu wiarę w świt lepszego jutra. Nigdy się nie zawiódł i w momencie, kiedy pewnego ranka łódź zaczęła się chylić w otchłań wody nastąpiło uspokojenie morza. Również poważne trudy i wielkie wysiłki czekały go przy zachodnim wyjściu z cieśniny Magellana. Omijając zdradliwy Cap Horn omalże nie padł ofiarą podwodnych raf, jakie czyhają na życie niedoświadczonego żeglarza.

Gładko minęły już dalsze etapy podróży wiodące przez bezkresy Oceanu Spokojnego w kierunku Tahiti. Tu zatrzymał się w lipcu na parutygodniowy odpoczynek i tu odebrał pocztę od swych przyjaciół, którym posłał obszerne wiadomości o swych pełnych emocji i napięcia przeżyciach.

Dalsza podróż potrwa jeszcze około 8 miesięcy, musi bowiem przepłynąć niezwykle zdradliwą cieśninę Torresa między wybrzeżem Australii i Nową Gwineą, poczem minąć południowe wybrzeża Afryki i otaczając przylądek Dobrej Nadziei, skierować się na wody Atlantyku.

Z CAŁEJ POLSKI

WALNY ZJAZD ZW. MŁODZIEŻY LUDOWEJ

Na jesieni br. odbędzie się walny zjazd Związku Młodzieży Ludowej (Zielone Koszule). Na zjeździe tym będzie prawdopodobnie powzięta uchwała w sprawie współpracy ZML. ze związkiem Młodej Polski. Należy zaznaczyć, że ostatni numer „Młodej Polski" (organ ZML) zamieszcza na czołowych miejscach apel płk. Adama Koca do młodzieży oraz Deklarację Ideową politcase Związku Młodej Polski.

EPIDEMIA WŚCIEKLIZNY PSÓW I KOTÓW

Na terenie pow. wileńsko-trockiego panuje epidemia wścieklizny psów i kotów. Wściekłe zwierzęta pokąsały przeszło 30 osób. W związku z tym wydano szereg ostrych zarządzeń ochronnych, a m. in. zabroniono przewożenia psów i kotów pociągami na terenie całej wileńskiej dyrekcji kolejowej.

UCZONY JAPOŃSKI W KRAKOWIE

Do Krakowa przybył wybitny przedstawiciel nauki japońskiej prof. wydziału medycznego Uniwersytetu w Okay-Ama dyrektor tamtejszej kliniki położniczej, poprzednio wykładający na uniwersytecie w Kioto, dr. Hideo Yagi.

Uczony japoński, zwiedzając obecnie Polskę, zawitał do Krakowa, aby tu w siedzibie najstarszego uniwersytetu w Polsce zapoznać się z urządzeniami naukowymi Wszechnicy Jagiellońskiej, interesując się szczególnie stanem klinik uniwersyteckich, oraz metodami leczniczymi i operacyjnymi.

ZWOLNIONY WARUNKOWO

Sergiusz Piasecki, który odsiadywał na św. Krzyżu karę 15-letniego więzienia, został warunkowo zwolniony i w poniedziałek przed południem opuścił więzienie. We wtorek rano Piasecki wyjechał pociągiem do Warszawy, skąd za kilka dni zamierza udać się na dłuższy wypoczynek do Otwocka.

PANIKA W MIŃSKU MAZ.

Jak donosi prasa żydowska, ostatnio ludność żydowska w Mińsku Mazowieckim przeżyła chwile niezwykłej paniki. Oto pomiędzy żydowskim piekarzem Mordką Gruszką, a Polakiem, robotnikiem piekarskim Wackiem, powstała kłótnia. Ponieważ żyd agresywnie występował wobec Polaka, wynikła bójka. Nagle Wacek, chory na epilepsję, dostał pod wpływem zdenerwowania ataku epileptycznego i runął na ziemię w konwulsjach. Chorego zabrano do domu, ale po mieście rozeszła się wiadomość, że żydzi zabili chrześcijanina. Ludność żydowska w obawie przed zemstą ze strony Polaków, zaczęła na gwałt pakować rzeczy, zamykać sklepy. Byli nawet tacy, którzy chcieli uciekać z Mińska. Wkrótce jednak sprawa się wyjaśniła i nastąpiło uspokojenie.

TŁUM CHCIAŁ DOKONAĆ SAMOSĄDU NA 3-ch ZABÓJCACH

W Wyszogrodzie trzej bracia: Eugeniusz, Wacław i Władysław Pakowie zabili szwagra w bójce o kobietę. Podczas przeprowadzania zabójców do aresztu zebrał się tłum, złożony z tysiąca osób i natarł na policję, usiłując odbić aresztowanych, celem dokonania samosądu. Tłum uzbrojony był w drągi i kamienie. Dzięki energicznej postawie policjantów zdołano jednak zabójców doprowadzić do aresztu.

Zamiłowany sportowiec na tronie

Świeżo koronowany król egipski Faruk I należy do najczynniejszych sportowców, jacy zasiadają na tronach świata. Pobyt w kolegiach angielskich stał się momentem zwrotnym w życiu młodego, bo liczącego zaledwie 18 wiosen monarchy.

Król Faruk oprócz dokładnego i wszechstronnego przygotowania naukowego stał się zamiłowanym sportowcem Jego starty w zawodach konnych w Oxfordzie, spotkania tennisowe lub gra w polo oraz słynne walki o mistrzostwo kolegium na ringu lub na torze wytworzyły dokoła osoby młodocianego króla opinię najwytrawniejszego cudzoziemca wśród studjującej młodzieży akademickiej w Oxfordzie. Kiedy przed rokiem król Faruk powrócił po przerwanej edukacji do kraju stał się pionierem niezależności i potęgi wewnętrznej swej bogatej krainy.

Wprowadził przy pomocy rady suwerennej szereg inowacyj, nie zapominając o krzewieniu kultury fizycznej wśród szerokich mas społecznych. Przy fabrykach i biurach powstały kluby i związki zespolone w jedną centralę sportu odrodzonego Egiptu. W sierpniu odbędzie się w Kairze otwarcie nowego stadionu gimnastycznego wyposażonego we wszystkie najnowocześniejsze urządzenia i wspaniały sprzęt.

Na życzenie młodego, czczącego pamięć swego zasłużonego ojca, monarchy stadion ten będzie nosił miano „Fuada I“.

Tanio jak... w New Yorku!

Jak się okazuje New Jork jest rajem kobiet chcących się ubrać ładnie i tanio. Dzięki produkcji seryjnej, masowej, która z fabryk aut przeniosła się także w dziedzinę komfekcji, każda Amerykanka może się ubrać za 3 dolary 15 centów, Najdroższe jest obuwie — kosztuje bowiem 1 dolara 25 centów, pończoszki jedwabne — 50 centów, a reszta? Reszta t. j. sukienka kosztuje 1 dolara 45 centów. Przyznać trzeba, iż jest to rekord tamiości, aczkolwiek tanie rzeczy nie należą rzecz prosta — do trwałych. Ale w Ameryce nie nosi się długo nawet ubrań droższych, a już pończochy wyrzuca się na śmietnik po dwóch, trzech razach.

Axel Munthe po raz pierwszy w życiu przed mikrofonem

Z Londynu donoszą, iż pisarz szwedzki i lekarz Axel Munthe, którego dzieło p. t. „Księga San Michele“ zyskało rozgłos światowy, wystąpi w tych dniach przed mikrofonem brytyjskiego radia. Dr. Munthe wygłosi przemówienie p. t. „Spojrzenie wstecz“. Będzie to pierwszy występ znakomitego pisarza przed mikrofonem radiowym.

Jak wielki jest majątek księcia Pszczyńskiego

Majątek księcia pszczyńskiego obejmuje 38 tysięcy hektarów ziemi ornej (z czego więcej niż połowa wydzierżawiona jest małorolnym wieśniakom) około 80 tysięcy ha wzorowo zagospodarowanego lasu, 4 kopalnie węgla produkujące półtora miliona ton rocznie (6 proc. węgla polskiego) wielki browar w Tychach (po okocimskim największy w Polsce), tartaki, cegielnie i inne zakłady przemysłowe, w których zatrudnionych jest ogółem 5.000 robotników i urzędników.

Przed przeszło 4 laty koncern pszczyński załamał się finansowo już to w związku z ogólnym kryzysem przemysłowym już to z powodu rabunkowej gospodarki jego niemieckich dyrektorów oraz z powodu fatalnej polityki generalnego pełnomocnika tego koncernu najstarszego syna ks. Pszczyńskiego, księcia Henryka, długoletniego prezesa Volksbundu.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAZ

PLAC

1910 m. kw. przy ul. Królewskiej, Sosnowiec, podzielony na 3 parcele budowlane z zatwierdzonymi planami kosztorysem, na domy czynszowe, III piętra, 2 i 3 pokoje z wygodami sprzedam w całości lub częściowo, zamienię korzystnie — gospodarz. Moniuszki 2-a, obecnie 14. 3429

MEBLE

stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyńcze gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia

P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

LOKALE

DO WYNAJĘCIA

w nowym domu, lokale 2 pokojowe ze wszystkimi wygodami Orla 5, tel. 61-281.

DO WYNAJĘCIA

w nowym domu pokoje kawalerskie, umeblowane z wodą i oddzielnym wejściem. — Orla 5, tel. 61-281

3 POKOJOWE

z kuchnią do wynajęcia. Aleja Mireckiego 12. 3290

Różne

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA“ — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja! 2381

LECZNICZA-PRZYCHODNIA

chorób skórnych i wenerycznych „Pomoc“ Sosnowiec, 3 Maja 31. 3171

POSZUKUJĘ

rodziny Józefa Piznała, który zmarł w Buffalo, New Jork w Północnej Ameryce w roku 1936 w sprawie zostawionego spadku. — Zgłosić się do adwokata John E. Kralisz, 1100 Broadway, Buffalo, New York, Ameryka, lub Józefa Ciapczaka, Sienkiewicza 1 A, Sosnowiec. 3428

POSADY i PRACE

CHŁOPCA

przyjmę na praktykę do Zakładu ślusarskiego. Sosnowiec, Sobieskiego Nr. 1. 3336

ARDESOWANIEM

każdy zarobi. Za każdy tysiąc płacę zł. 10. Powyższą pracę osiągnąć mogą nawet osoby zatrudnione. Wymagane: krótki życiorys, podać ostatnie zajęcie, dokładną datę urodzenia, oraz obecny adres. Tą intratną pracę uzyskują osoby, które wypełnią powyższe warunki — i zastosują się do odpowiedzi. — Adresować: ABDEL-HANIM, Lwów 15 ul. Cerkiewna 18-31. 3416

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy d... po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W... — REDAKTOR ODP. ...